

przedstawia



## W kinach: 8 stycznia 2016

**Czas trwania: 88 min**

## Produkcja: Polska 2015

Dystrybucja w Polsce: Kino Świat Sp. z o.o.

ul. Belwederska 20/22, 00-762 Warszawa, tel. (22) 840-68-01

PR: Alicja Turowska – alicja@kinoswiat.pl; Tomasz Jawor – [tomasz.jawor@kinoswiat.pl](mailto:tomasz.jawor@kinoswiat.pl);

<http://kinoswiat.pl/biuro-prasowe>; hasło: kino

**OBSADA**

**AGATA KULESZA** – MARTA

**GABRIELA MUSKAŁA** – KASIA

**MARIAN DZIĘDZIEL** – OJCIEC

**MAŁGORZATA NIEMIRSKA** – MATKA

**MARCIN DOROCIŃSKI** – GRZEGORZ, MĄŻ KASI

**ŁUKASZ SIMLAT** – PIOTR

**JEREMI PROTAS** – FILIP, SYN KASI

**MARIA DĘBSKA** – ZUZIA, CÓRKA MARTY

**BARBARA KURZAJ** – LEKARKA IZA

**AGNIESZKA WOSIŃSKA** – SZAMANKA

**BARTOSZ ŻUKOWSKI** – UZDROWICIEL

**ARTUR KRAJEWSKI** – PSYCHIATRA

**KRZYSZTOF KIERSZNOWSKI** – BRAT OJCA

**ANDRZEJ KONOPKA** – REŻYSER SERIALU

**WOJCIECH KALARUS** – AKTOR SERIALU

**TWÓRCY**

SCENARIUSZ I REŻYSERIA – **KINGA DĘBSKA**

PRODUCENT – **ZBIGNIEW DOMAGALSKI**

KOPRODUCENT – **WŁODZIMIERZ NIDERHAUS**

ZDJĘCIA –**ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI, PSC**

MONTAŻ – **BARTOSZ KARCZYŃSKI**

MUZYKA – **BARTOSZ CHAJDECKI**

DŹWIĘK – **LESZEK FREUND**

KIEROWNICTWO PRODUKCJI – **ANNA WOJDAT**

SCENOGRAFIA – **EWA SKOCZKOWSKA**

KOSTIUMY – **AGATA CULAK**

CHARAKTERYZACJA – **EWA KOWALEWSKA**

PRODUKCJA – **STUDIO FILMOWE KALEJDOSKOP**

KOPRODUKCJA – **WYTWÓRNIA FILMÓW DOKUMENTALNYCH I FABULARNYCH**

WSPÓŁFINANSOWANIE – **POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ**

**KRÓTKO O FILMIE**

**Wzruszająca i zabawna historia dwóch sióstr, które postawione w trudnej sytuacji życiowej zmuszone są współdziałać, mimo wzajemnej niechęci. W rolach głównych zobaczymy Agatę Kuleszę (serial „Krew z krwi”, „Ida”, „Róża”, „Sala samobójców”), Gabrielę Muskałę („Krew z krwi 2”, „Wymyk”, „Chce się żyć”, „Być jak Kazimierz Deyna”) i Mariana Dziędziela („Pod Mocnym Aniołem”, „Pani z przedszkola”). Partnerują im Marcin Dorociński („Obława”, „Jack Strong”), Małgorzata Niemirska („Zbliżenia”, „Czterej pancerni i pies”) oraz Łukasz Simlat ( „Pani z przedszkola”, „Wymyk”).**

Marta (Kulesza) odniosła sukces w życiu, jest znaną aktorką, gwiazdą popularnych seriali. Pomimo sławy i pieniędzy, wciąż nie może ułożyć sobie życia. Samotnie wychowała dorosłą już córkę (w tej roli debiutująca Maria Dębska). W przeciwieństwie do swojej silnej i dominującej starszej siostry, Kasia (Muskała) jest wrażliwa i ma skłonność do egzaltacji. Pracuje jako nauczycielka, jej małżeństwo jest dalekie od ideału. Mąż Kasi (Marcin Dorociński) to życiowy nieudacznik, który bezskutecznie poszukuje pracy. Siostry nie przepadają za sobą, ale nagła choroba matki (Niemirska) zmusza je do wspólnego działania. Muszą zaopiekować się ukochanym, ale despotycznym ojcem (Dziędziel). Marta i Kasia stopniowo zbliżają się do siebie i odzyskują utracony kontakt, co wywołuje szereg tragikomicznych sytuacji.

„Moje córki krowy” to ciepła, pozbawiona fałszu i tanich wzruszeń opowieść o relacjach rodzinnych. Prawdziwa, jak samo życie – czasem smutna, czasem wesoła. *„Moim marzeniem jest takie skonstruowanie filmu, żeby widz na zmianę śmiał się i płakał, ale żeby wyszedł z kina zbudowany, a nie podłamany.”* – **Kinga Dębska, reżyserka**. I to się udało.

Autorem zdjęć do filmu jest Andrzej Wojciechowski („Hanoi-Warszawa”, „Zaślepiona”), za scenografię odpowiada Ewa Skoczkowska („Ki”, „Kamienie na szaniec”). Charakteryzacja to dzieło Ewy Kowalewskiej („Baby blues”, „Płynące wieżowce”), zaś kostiumy – Agaty Culak („Jesteś Bogiem”, „Anna German”). Producentem filmu jest Zbigniew Domagalski (Studio Filmowe Kalejdoskop), dystrybutorem – Kino Świat.

**3 stycznia,** nakładem wydawnictwa Świat Książki, ukaże się **książka Kingi Dębskiej „Moje córki krowy”,** opowiadająca historię przedstawioną w filmie.

\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*

„*Wspaniały film. Wielkie kino to mało powiedziane*” **Onet**

*„Jeden z lepszych filmów z 40. Festiwalu Filmowego w Gdyni. Należą się duże brawa*” **Naekranie.pl**

**„*Wspaniałe aktorstwo i świetnie opowiedziana historia*” Stopklatka**

„*Zabawny, ciepły i dobrze zagrany*” **Radiogdansk.pl**

**„*’Moje córki krowy’ są polskim odpowiednikiem „Czułych słówek” czy „Spadkobierców”. Tak inteligentnej, przewrotnej i wzruszającej polskiej komedii nie miałem jeszcze okazji oglądać. To nowa jakość w polskim kinie*” Wpolityce.pl**

**WYWIAD Z REŻYSERKĄ, KINGĄ DĘBSKĄ: „O TRAGEDII NAJLEPIEJ OPOWIADA SIĘ PRZEZ KOMEDIĘ. ŚMIECH WYZWALA”.**

**Skąd taki tytuł, „Moje córki krowy”?**

Po obejrzeniu filmu będzie to jasne. Zależało mi, żeby tytuł sugerował, iż jest to film o rodzinie, ale że nie wszystko jest w niej okej, że są tam jakieś problemy. Z drugiej strony nie ma ona nic wspólnego z patologią, nie wywodzi się z nizin społecznych, jest to zwykła kochająca się rodzina, w której po prostu ojciec czasami mówi do swoich córek per „ty krowo”. I nikt się o to nie obraża, ponieważ wiadomo, że on w taki właśnie sposób wyraża swoją miłość. To wcale nie jest rzadkie zjawisko. Znam rodziny, w tym moją własną, w której nie chwali się dzieci, nie mówi im, jakie są wspaniałe, a miłość okazuje się w szczególny i zawoalowany sposób, poprzez drwinę, uszczypliwość, złośliwość, sarkazm. Takie zachowanie jest szczególnie prawdopodobne, jeśli mamy do czynienia z ojcem despotą, który powoli odkleja się od rzeczywistości.

**Inspiracją do napisania scenariusza do filmu były pani osobiste doświadczenia. Ale – jak sama pani powiedziała w jednym z wywiadów – „prawda jest tylko punktem wyjścia”. Ile tej prawdy ostatecznie znalazło się w filmie?**

Całkiem dużo. Teraz, kiedy film jest już skończony, widzę jak wiele jest w nim sytuacji z życia wziętych. Mogę powiedzieć, że ten projekt był dla mnie eksperymentem na własnym organizmie. Jeszcze nigdy, robiąc filmy, nie operowałam tak blisko siebie i własnej rodziny. Muszę jednak podkreślić, że w żaden sposób aktorzy mnie ani moich bliskich nie grają. Postaci są inspirowane życiem, ale nie jeden do jednego. Są – można powiedzieć – wariacjami na temat współczesnej rodziny. Jak najbardziej prawdziwe są natomiast sytuacje, doświadczenia, które spotykają bohaterów. To było dla mnie terapeutycznie uwalniające, kiedy widziałam, jak inaczej ode mnie można zachować się w traumatycznych sytuacjach. Pamiętam pytanie Agaty Kuleszy przed zdjęciami, czy ma ruszać się i zachowywać jak ja. Odpowiedziałam jej, że absolutnie nie. Chciałam, żebyśmy razem zbudowały filmową Martę. Film nie miał być kalką, odzwierciedleniem rzeczywistości, ale filmową opowieścią, która wyrosła z prawdy i prawdziwej potrzeby podzielenia się ze światem czymś bardzo osobistym, ale mimo wszystko jest jednak fikcją.

**Nie mogę nie zapytać o materiały wideo, które znalazły się na końcu filmu? Czy pochodzą one z prywatnego archiwum, czy zostały zrealizowane na potrzeby filmu?**

To pytanie uznam za komplement dla operatora Andrzeja Wojciechowskiego, który wystarczająco wiarygodnie te retrospekcje nakręcił. Przez kilka miesięcy szukaliśmy dziewczynek podobnych do Agaty i Gabrysi. Kiedy je znaleźliśmy i ich zdjęcia umieściliśmy w scenografii, aktorki pytały, skąd mamy ich zdjęcia z dzieciństwa, przecież nam nie dawały, tak bardzo dziewczynki były podobne. Nakręciliśmy te scenki na zwykłej kamerze wideo, mającej udawać wideo domowe, później jeszcze zmontowany materiał zdegradowaliśmy w postprodukcji, żeby wyglądało to jak archiwalny film amatorski zrobiony na kamerze 8 mm. Niestety Paweł Ziemiński, który odtwarzał młodego ojca, kilka dni po zdjęciach tragicznie zginął w wypadku. To paradoks, że te pseudoamatorskie wprawki okazały się ostatnimi zarejestrowanymi obrazami z jego życia.

**Proszę powiedzieć kilka słów o bohaterkach filmu, siostrach – Marcie i Kasi, w które brawurowo wcieliły się Agata Kulesza i Gabriela Muskała?**

Marta, grana wirtuozersko przez Agatę, jest pozornie silną kobietą sukcesu, wydaje się, że wszystko u niej jest okej, gdy tak naprawdę nic nie jest w porządku. Choroba i śmierć rodziców uwidoczniły tylko to, co toczyło jej życie od dawna: pustkę, poczucie braku, deficyt bliskości i nieumiejętność bycia z drugim człowiekiem. Kasia w brawurowym wykonaniu Gabrysi to przeciwieństwo Marty. Jest z pozoru słaba, dziecinna, zamknięta w puszce niedoskonałego małżeństwa, ale jej rozedrganie i życzeniowy stosunek do rzeczywistości to tylko przykrywka, pod którą aż dymi od frustracji i niespełnionych pragnień. Obie siostry są współczesnymi wersjami czterdziestolatek, które jakoś się w życiu ustawiły, ale które nie są zadowolone z tego, jak wygląda ich życie. Agata i Gabrysia dały swoim bohaterkom wiele z siebie, jakąś wewnętrzną szczerość, czechowowską tęsknotę, no i przede wszystkim poczucie humoru. Nigdy nie zapomnę momentu, kiedy postać Agaty zaczęła żyć własnym życiem, gdzieś po połowie zdjęć. Zrozumiałam, że nasza filmowa Marta reaguje inaczej niż Agata i niż ja, że stała się już oddzielnym bytem. To był taki mój prywatny cud, zadziwienie, dla którego warto robić filmy.

**Jak udało się pani zgromadzić tak znakomitą obsadę?**

Dałam im scenariusz, który obudził w nich nadzieję, że stworzą coś fajnego. Aktorzy chcą grać, ale nie ciągle to samo. Niestety w Polsce często obsadza się aktorów wciąż w podobnych rolach, podczas gdy i widzowie, i oni sami, bardzo chętnie wyszliby poza przypisywane im emploi. Wiele aktorek chciało grać siostry, bo niewiele jest tak dużych i pełnych ról dla kobiet po czterdziestce. To, że w końcu zagrały Agata i Gabrysia, uważam za moje wielkie szczęście. Obsadzanie to posługiwanie się intuicją, przeczuciem, nigdy nie wiadomo na pewno, co z tego wyniknie. Ja mam taką teorię, że każdy człowiek ma jakąś wewnętrzną właściwość, jądro, coś, co go charakteryzuje, i co widać na ekranie bez względu na to, kogo gra, i trzeba to brać pod uwagę. Poza tym jest jeszcze kwestia czasu, momentu w życiu aktora. Agata była tuż po „Idzie”, spragniona współczesnej roli, rozbudzona, zmęczona, i to dobrze zrobiło dla filmu. Gabrysia natomiast była głodna zagrania roli na miarę jej możliwości, nie znowu wyrazistej postaci drugoplanowej, ale pełnokrwistej głównej roli, i to też było fantastyczne. Miałam na planie ambicjonalny pojedynek dwóch wielkich aktorek, co było też trochę wpisane w film, bo filmowe siostry także się w życiu ścierają.

**W jakich okolicznościach do obsady dołączył Marian Dziędziel?**

Przyjechał z Krakowa na spotkanie, wypiliśmy razem kawę, spojrzeliśmy sobie w oczy, i wszystko było jasne. Dziś widzę, że to był strzał w dziesiątkę. Marian był głodny zagrania czegoś innego, niż grywał do tej pory. Nasza rozmowa była krótka. Marian powiedział, że żona przeczytała scenariusz i że musi to zagrać, bo to scenariusz o nim. Zadałam mu pytanie, czy przejdzie się po szpitalu w koszuli z gołym tyłkiem. Zgodził się, choć dość niechętnie. I od razu, jak to on, zaczął się na zapas martwić, jak on to zrobi, czy da radę, że to trudne. Marian jako wybitny aktor i bogaty w przeżycia człowiek stworzył wielką kreację. Takiego Dziędziela widzowie jeszcze nie znają. Przed zdjęciami Marian konsultował się z neuropsychologiem, żeby jak najbardziej prawdopodobnie pokazać zachowanie człowieka z rosnącym guzem mózgu. Jestem mu wdzięczna za odwagę, wsparcie i poczucie humoru, którym rozbrajał nas wszystkich. Po planie chodził cały czas ze starą reklamówką, która, jak wierzył, przynosi mu szczęście – chodził z nią też na planie „Wesela” Smarzowskiego.

**Marcin Dorociński gra w filmie męża Kasi, nieudacznika i nieroba, na ekranie pojawia się w nietypowej dla siebie charakteryzacji. Skąd pomysł, aby obsadzić go wbrew dotychczasowemu emploi?**

To akurat wymyślił sam Marcin. Kiedy przeczytał scenariusz, poprosił o rolę Grzegorza, czyli postać kompletnie przeciwną do tych, które dotąd grywał. Myślałam najpierw, że się pomylił, ale on był głodny czegoś innego, chciał złamać swoje emploi. Marcin nie ma natury amanta, mimo iż tak wygląda i tak jest obsadzany. Ma fantastyczny talent komediowy, który tu widać, ja go tylko hamowałam, żeby za bardzo nie kradł scen. Postać grana przez Marcina powstała już przy próbach charakteryzacji i kostiumów. Kiedy zobaczyliśmy go z tłustą grzywką, w mokasynach założonych na skarpety, mieliśmy Grzegorza. Podczas zdjęć miałam cały czas poczucie, że męczy go i zawstydza bycie gwiazdą, że fantastycznie czuje się na drugim planie. Często do filmu wchodziły pierwsze duble z nim. Ale kiedy robiliśmy i po dwadzieścia dubli, był najbardziej cierpliwym aktorem na planie. Praca z takimi dobrymi aktorami jak on, Agata, Gabrysia, czy Marian jest przyjemna, bo chowają swoje ego, słuchają uwag reżysera, są uważni, myślą i czują.

**Czy w trakcie realizacji tego projektu stanęła pani przed szczególnymi wyzwaniami? Która ze scen była najtrudniejsza?**

Cały ten film był dla mnie psychicznym wyzwaniem, sposobem na poradzenie sobie z odejściem rodziców, moją swoistą żałobą. Po skończeniu montażu miałam poczucie pustki, bałam się, że wpadnę w depresję, wylądowałam u psychologa. Dopiero wtedy dotarło do mnie, że teraz to już naprawdę moi rodzice odeszli, nawet metaforycznie. Kiedy robiłam film, wciąż jeszcze jakby żyli, pewnie to był psychologiczny mechanizm obronny, odkładanie żałoby na potem. Podczas zdjęć nie miałam większych problemów realizacyjnych, może scena śmierci matki była dla mnie trudniejsza niż inne. Ale nie było łez, pamiętam, Agata zagrała, odwracam się od monitora do ekipy i widzę, że wszyscy płaczą, a ja nie. Jakoś się zablokowałam, trochę jak filmowa Marta. Dość trudna realizacyjnie była scena nocnej wędrówki ojca po szpitalu, kręcona w dużej mierze ze steadycamu. Ale ja lubię trudności, bo one rozwijają. Chciałabym kiedyś zrobić wielkie epickie kino, wiem, że potrafię, pytanie tylko, czy decydenci dadzą kobiecie od kina autorskiego na to szansę. Nie chciałabym wpaść w szufladkę „pani od trudnych tematów”.

**„Moje córki krowy” dotykają trudnego, bolesnego tematu, ale został on ujęty w sposób nietypowy jak na polskie kino – sytuacje dramatyczne okraszone zostały sporą dawką humoru. Skąd taki właśnie pomysł na opowiedzenie tej historii?**

To chyba kwestia mojego stosunku do rzeczywistości. Jestem smutasem, który często przybiera maskę klauna, nie chcąc obarczać ludzi wokół własnymi wewnętrznymi dramatami. W kinie, literaturze, teatrze lubię, kiedy tragedia przełamuje się z komedią, kiedy możemy śmiać się przez łzy. Śmiech wyzwala. Uważałam, że ciężar historii „Moich córek krów” byłby zbyt przytłaczający, gdybym ujęła go jako dramat psychologiczny. Jak radził mi czeski mistrz Jiří Menzel, o tragedii najlepiej opowiada się przez komedię, bo człowiek w swojej istocie jest tragikomiczny. Czymże bowiem jest nasz los z jakiejś wyższej perspektywy? Wiadomo, że źle się skończy, śmierć jest pewna, więc lepiej chyba wykorzystać te chwile, które są nam dane, i jak najwięcej się śmiać. Jak w pewnym momencie filmu mówi Marta: bo to życie to tylko chwilka.

**W filmie w roli dorosłej córki Marty wystąpiła pani córka. Czy Maria planuje zawodowo zająć się aktorstwem?**

Marysia jest na czwartym roku aktorstwa w Łódzkiej Szkole Filmowej, właśnie przygotowuje spektakl dyplomowy z Grzegorzem Wiśniewskim „Maria Stuart”, w którym gra rolę tytułową. Myślałam, że będzie muzykiem, ale po pierwszym roku Akademii Muzycznej rzuciła fortepian, mówiąc, że nie chce być ciągle sama, sama ćwiczyć, sama na scenie, nie chciała być pianistką. Ale myślę, że może jej się to jeszcze przydać, aktorka, która umie świetnie grać na fortepianie to rzadkość. Od początku chciałam, żeby zagrała córkę głównej bohaterki, choć może to wyglądać na nepotyzm. Jest młodą aktorką, a poza tym wraz ze mną przeszła przez podobną do opowiedzianej w filmie historię, i czułam, że zagranie tego może jej pomóc poradzić sobie z utratą dziadków. Pod względem warunków świetnie pasowała do tej roli. Bałam się tylko, żeby nie przenosiła na plan stosunków panujących w domu, ale niepotrzebnie. Marysia świetnie się odnalazła, wymyśliła nawet na planie jedną scenę, kiedy przytula się do śpiącej matki, żeby choć w ten sposób wziąć od niej odrobinę czułości.

**Wraz z oficjalną premierą filmu do księgarni trafi książka pani autorstwa powstała w oparciu o scenariusz. Proszę powiedzieć coś więcej na jej temat.**

Zanim zaczęłam pisać scenariusz, pisałam dziennik, kiedy to wszystko się działo, kiedy odchodzili moi rodzice. Już po zrobieniu filmu wydawnictwo Świat Książki zaproponowało mi wydanie książki opowiadającej historię zawartą w filmie, w sposób pogłębiony i poszerzony. Zaproponowali mi nawet ghost writera, ale nie skorzystałam. Oczywiście trochę obawiałam się, bo to mój literacki debiut, ale dostałam do współpracy doświadczoną redaktorkę, która mnie wsparła. Miała pomysł, żeby książka miała formę równoległych dzienników dwóch sióstr. Z perspektywy każdej z nich wydarzenia wyglądają kompletnie inaczej, często są wręcz ze sobą sprzeczne. Dzięki temu zachowując intymność filmu, książka uwidacznia, jak bardzo możemy mylić się, jednostronnie oceniając rzeczywistość. Proces pisania książki pomógł mi lepiej zrozumieć moją siostrę, zobaczyłam, jak to wszystko wyglądało z jej punktu widzenia, zrozumiałam, że ona jest moim rewersem, że bez niej nie byłabym taka sama. Zabrzmi to patetycznie, ale po przejściu fali nienawiści, żalu, niezrozumienia, dopiero pisząc książkę zrozumiałam, jak bardzo ją kocham i jak bardzo jest mi potrzebna.

**KSIĄŻKA**

**13 stycznia** nakładem wydawnictwa Świat Książki ukaże się **książka Kingi Dębskiej „Moje córki krowy”** opowiadająca historię przedstawioną w filmie.

*„Marta i Kasia mówią o sobie językiem kobiecych pogaduch i słuchając, ma się ochotę do nich dołączyć. Posprzeczać. Gdyby siostry Brönte żyły dziś i dane im było osiągnąć czterdziestkę, mogłyby opowiadać jak Marta i Kasia.*”

**Joanna Bator** – pisarka, laureatka Nike za powieść „Ciemno, prawie noc”

*„Życie na dwa głosy - życie wobec śmierci. Kinga Dębska komponuje monologi wewnętrzne sióstr - Kasi i Marty. To historia o trudnym zbliżeniu, które zaczyna się w momencie utraty najbliższych. Jak w najlepszym czeskim kinie: utrata jest nie tylko żalem i bólem, ale także śmiesznością, dowcipem, ironią. Czytając zapiski nadpobudliwej, egzaltowanej Kasi, i rzekomo zdroworozsądkowej, lepiej zorganizowanej Marty, czułem się tak, jakbym poznawał najbardziej intymne myśli bohaterek. Nie ma w tym zapisie żelaznej logiki, nie ma związków przyczynowo-skutkowych, są: smutek, lęk i głośny śmiech.”*

**Łukasz Maciejewski** – krytyk filmowy i teatralny, autor książki „Aktorki. Spotkania”

**OBSADA**

**AGATA KULESZA (Marta)**

Absolwentka PWST w Warszawie. Od 2011 roku aktorka stołecznego Teatru Ateneum.  Wielokrotnie nagradzana m.in.  za role w filmach: „Kilka prostych słów” Anny Kazejak, „Moje pieczone kurczaki” Iwony Siekierzyńskiej. Za rolę w „Róży” Wojciecha Smarzowskiego otrzymała m.in. Złotą Kaczkę, Orła. Aktualnie święci triumfy dzięki kreacji w nominowanej do Oscara, nagradzanej na całym świecie „Idzie” Pawła Pawlikowskiego, już uhonorowanej Orłem, Nagrodą dla Najlepszej Aktorki na Festiwalu w Gdyni, licznymi nagrodami zagranicznymi. Jest  nominowana do Nagrody Europejskiej Akademii Filmowej dla najlepszej aktorki europejskiej. Nagrodzona medalem Gloria Artis oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla polskiej kultury i osiągnięcia w pracy artystycznej, a także Feliksem Warszawskim dla najlepszej aktorki teatralnej.

**Wybrane nagrody:**

**„Moje pieczone kurczaki”**

– Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film” – Nagroda za  najlepszą rolę kobiecą

– Ogólnopolski Festiwal Sztuki Filmowej „Prowincjonalia” we Wrześni – Nagroda „Jańcio Wodnik” za najlepszą rolę kobiecą

**„Kilka prostych słów”**

– Krakowski Festiwal Filmów Niezależnych KRAKFFA – Nagroda Specjalna za rolę

– Sopot Film Festival – Wyróżnienie za najlepszą kreację aktorską

– Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Tofifest” w Toruniu – Wyróżnienie Honorowe dla najlepszej aktorki w Konkursie na Najlepszy Krótkometrażowy Film Fabularny

– Europejski Tydzień Filmowy „Off/On” w Warszawie – Nagroda za rolę kobiecą

– OFFskar (Polskie Nagrody Kina Niezależnego) – Najlepsza aktorka

**„Róża”**

– Orzeł (Polska Nagroda Filmowa) – Najlepsza główna rola kobieca w 2011 roku

– Ogólnopolski Festiwal Sztuki Filmowej „Prowincjonalia” we Wrześni – Nagroda „Jańcio Wodnik” za najlepszą rolę kobiecą

– Złota Kaczka dla najlepszej aktorki sezonu 2011/2012

– Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Durres – „Srebrny Gladiator” dla Najlepszej Aktorki

– Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni – „Złoty Kangur”, nagroda australijskich dystrybutorów (za role w„Róży” i „**Sali samobójców**”)

**„Ida”**

– Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni – Nagroda za najlepszą  pierwszoplanową rolę kobiecą

– Festival Internacional de Cine de Gijón – Nagroda dla najlepszej aktorki

– Festiwal Filmów o Tematyce Żydowskiej w Warszawie – Nagroda dla najlepszej aktorki

– Ogólnopolski Festiwal Sztuki Filmowej „Prowincjonalia” we Wrześni – Nagroda „Jańcio Wodnik” za najlepszą rolę kobiecą

– Orzeł (Polska Nagroda Filmowa) – Najlepsza główna rola kobieca w roku 2013

– Nagroda TVP Kultura „Gwarancja Kultury” – nominacja za wielowymiarową i magnetyzującą kreację aktorską w filmie „Ida”

– Film Forum Zadar – Nagroda dla najlepszej aktorki

**Wybrana filmografia:**

2014 – „Pod Mocnym Aniołem”, „Pani z przedszkola”

2013 – „Ida”, „Drogówka”, „W ukryciu”, „Bez tajemnic”

2012 – „Miłość”, „Dzień kobiet”, „Krew z krwi”

2011 – „Róża”, „Ki”, „Sala samobójców”

2010 – „Wszystkie kobiety Mateusza”, „Głęboka woda”

2009 – „Skrzydlate świnie”, „Zamiana”

2008 – „Mała wielka miłość”

2007 – „Kilka prostych słów”

2006 – „Fundacja”, „Co słonko widziało”

2005 – „Solidarność, Solidarność”

2004 – „Cudownie ocalony”

2002 – „Moje pieczone kurczaki”

2001 – „Przedwiośnie”

1996 – „Poznań 56”

**GABRIELA MUSKAŁA (Kasia)**

Aktorka filmowa i teatralna, dramatopisarka. W 1994 roku ukończyła łódzką Szkołę Filmową. Popularność wśród widzów przyniosła jej rola Ewy w serialu TVP „Londyńczycy”, za którą była nominowana do nagrody „Outstanding Actress” na Festiwalu TV Fest w Monte Carlo. Za występ w filmie Grega Zglińskiego pod tytułem „Wymyk” została uhonorowana Nagrodą za Drugoplanową Rolę Kobiecą na Festiwalu Filmowym w Gdyni, w 2011 roku. Rok później Muskała zagrała w pełnometrażowym debiucie Anny Wieczur-Bluszcz „Być jak Kazimierz Deyna”, co przyniosło jej Nagrodę za rolę kobiecą podczas Koszalińskiego Festiwalu Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”. Gabriela Muskała ma na swoim koncie także główne role w filmach: „Królowa Aniołów”, „Aria Diva” (krótki metraż), „Podróż” (krótki metraż), „Krzysztof” (krótki metraż) oraz w nagrodzonym na Festiwalu w Wenecji francuskojęzycznym filmie „Cała zima bez ognia” w reżyserii Grega Zglińskiego. Aktorka jest też aktywna na deskach teatru (m.in. Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi). Na scenie zagrała m.in. w przedstawieniach Mariusza Grzegorzka (tytułowa Agnes od Boga, Laura w „Szklanej menażerii”), Barbary Sass (Irina w „Trzech siostrach”, tytułowa Marilyn Mongoł), Marka Fiedora (Podsiekalnikowa w „Samobójcy”), Łukasza Kosa (Żona w „Koronacji”). Jej sztuki („Podróż do Buenos Aires” i „Daily Soup”) pisane wraz z siostrą Moniką pod pseudonimem Amanita Muskaria zostały przetłumaczone m.in. na angielski, niemiecki i włoski i od wielu lat grane są z powodzeniem w teatrach w Łodzi i w Warszawie.

**Wybrana filmografia:**

2014 – „Serce, serduszko”, „Warsaw by Night”

2013 – „Chce się żyć”

2013 – „Głęboka woda. Sezon 2”

2012 – „Być jak Kazimierz Deyna”

2011 – „Paradoks”, „Wymyk”

2010 – „Nie ten człowiek”

2009 – „Janosik. Prawdziwa historia”, „Londyńczycy. Sezon 2”, „Zero”

1999 – „Królowa aniołów”

1993 – „Rozmowa z człowiekiem z szafy”

**MARIAN DZIĘDZIEL (ojciec)**

Charakterystyczny aktor filmowy i teatralny, uhonorowany nagrodą Polskiej Akademii Filmowej Orzeł oraz nagrodą na FPFF w Gdyni za Najlepszą Pierwszoplanową Rolę Męską za postać ojca panny młodej w głośnym „Weselu” Wojciecha Smarzowskiego, u którego zagrał ponownie ze znakomitym efektem w „Domu złym” (otrzymał Złotą Kaczkę), a potem jeszcze w „Róży” (2011), „Drogówce” (2012) i „Pod Mocnym Aniołem” (2013). Rodowity Ślązak, urodzony 5 sierpnia 1947 roku w Gołkowicach, ukończył krakowską PWST. Debiutował na małym ekranie w jednym z odcinków „Stawki większej niż życie” (1968), a jako aktor Kazimierza Kutza wystąpił w „Soli ziemi czarnej”, „Perle w koronie” i „Śmierć jak kromka chleba” oraz w serialu „Sława i chwała”. Współpracował też z Krzysztofem Krauze („Gry uliczne”, „Mój Nikifor”), Bogusławem Lindą („Sezon na leszcza”, „Jasne błękitne okna”), Romanem Polańskim („Pianista”), Juliuszem Machulskim („Vinci”), Feliksem Falkiem („Komornik”), Markiem Koterskim („Wszyscy jesteśmy Chrystusami”), Filipem Bajonem („Śluby panieńskie”) i Dariuszem Jabłońskim („Wino truskawkowe”). W 2011 roku za kreację w filmie „Kret” otrzymał nagrodę za Najlepszą Drugoplanową Rolę Męską na 36. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

**Wybrana filmografia:**

2014 – „Kamienie na szaniec”, „Pod Mocnym Aniołem”, „Dzień dobry, kocham cię”

2013 – „Drogówka”

2012 – „Miłość”, „Piąta pora roku”, „Supermarket”

2011 – „Wymyk”, „Róża”, „1920. Bitwa Warszawska”

2010 – „Trick”, „Kret”, „Śluby panieńskie”

2009 – „Zero”, „Dom zły”

2008 – „Senność”

2007 – „Pokój szybkich randek”

2006 – „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”, „Jasne błękitne okna”

2005 – „Komornik”

2004 – „Mój Nikifor”, „Wesele”, „Vinci”

2003 – „Show”

2002 – „Pianista”

2000 – „Sezon na leszcza”

1998 – „Małżowina”

1996 – „Gry uliczne”

1994 – „Śmierć jak kromka chleba”

1991 – „Dzieci wojny”

1990 – „Mów mi Rockefeller”

1988 – „Oskarżony”

1985 – „Ognisty anioł”

1984 – „Sprawa się rypła”

1983 – „Mgła”

1982 – „Odwet”

1980 – „Grzeszny żywot Franciszka Buły”

1979 – „Cham”

1978 – „Repasaż”

1971 – „Perła w koronie”

1969 – „Sól ziemi czarnej”

**MAŁGORZATA NIEMIRSKA (matka)**

Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie (1969). Aktorka stołecznych teatrów: Dramatycznego (1969-82 i od 1994) i Studio (1982-94). Zagrała w spektaklach m.in. Jerzego Grzegorzewskiego („Parawany”, 1982; „Pułapka”, 1984; „Powolne ciemnienie malowideł”, 1985; „Opera za trzy grosze”, 1986; „Usta milczą”, 1988), Marka Walczewskiego („Korsarz”, 1976, 1980; „Męczeństwo i śmierć Jean Paul Marata…”, 1983; „Kochany kłamca”, 1987; „Katarzyna II”, 1989; „Za rok o tej samej porze”, 1992). W Teatrze Telewizji współpracowała m.in. z Gustawem Holoubkiem („Na dnie”, 1994), Aleksandrem Bardinim („Pan generał”, 1970), Olgą Lipińską („Godziny szczytu”, 1970; „Widzenia miłosne”, 1971), Agnieszką Glińską („Nieobecny”, 2001), Filipem Bajonem („Upiór”, 1994), Januszem Majewskim („Krzesło w szczerym polu”, 1970; „Wspólniczka”, 1973). Stworzyła role filmowe w obrazach m.in. Andrzeja Kijowskiego („Indeks”, 1981), Jerzego Kawalerowicza („Spotkanie na Atlantyku”, 1980), Zbigniewa Kuźmińskiego („Okolice spokojnego morza”, 1981), Łukasza Barczyka („Patrzę na Ciebie Marysiu”, 1999).Większość Polaków pamięta ją jednak jako Lidkę z kultowego serialu „Czterej Pancerni i pies”. W 1979 roku Małgorzata Niemirska została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, a w 2014 roku Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”. Jest siostrą aktorki, Ewy Wiśniewskiej.

**Wybrana filmografia:**

2014 – „Zbliżenia”

2009 – „Tancerze” (serial TV)

2007 – „Barwy szczęścia” (serial TV; do teraz)

2002 – „Samo życie” (serial TV; do 2010)

1999 – „Patrzę na ciebie, Marysiu”

1997 – „Złotopolscy” (serial TV, do 2010)

1995 – „Młode wilki”

1990 – „Seszele”

1988 – „Koniec”

1981 – „Okolice spokojnego morza”

1980 – „Nasze podwórko”

1977 – „Indeks”

1967 – „Wycieczka w nieznane”

1966 – „Czterej pancerni i pies” (serial TV, do 1970)

**MARCIN DOROCIŃSKI (Grzegorz)**

Ukończył warszawską PWST w 1997 roku. Aktualnie związany z Teatrem Ateneum w Warszawie. Jego filmowa kariera rozpoczęła się od wielkiego sukcesu obrazu pod tytułem „Pitbull” (2005) Patryka Vegi, w którym Dorociński stworzył jedną ze swoich najbardziej rozpoznawalnych i brawurowych kreacji, czyli policjanta wydziału zabójstw „Despero”. Talent aktora dostrzegł też sam Juliusz Machulski powierzając mu role w filmach „Vinci” (2004) i „Kilerów 2-óch” (1999). Kolejny, wręcz spektakularny, sukces to udział w debiutanckim obrazie Borysa Lankosza pt. „Rewers”, zwycięzcy Festiwalu Filmowego w Gdyni w 2009 roku. Marcin Dorociński stworzył też niezwykle wiarygodne i sugestywne portrety swoich bohaterów, chociażby w „Boisku bezdomnych” (2008) Kasi Adamik, debiucie Bartka Konopki „Lęk wysokości” (2012) i wreszcie w „Róży” (2012) Wojciecha Smarzowskiego, u którego pojawił się też w filmach „Drogówka” (2013) i „Pod Mocnym Aniołem” (2104). Dorociński jest laureatem między innymi nagród za pierwszoplanowe role na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni – „Ogród Luizy” (2007), „Rewers” (2009) i „Róża” (2011). Został również wyróżniony nagrodą im. Zbyszka Cybulskiego dla najlepszego młodego aktora polskiego w 2005 roku, a także nagrodą Jantar 2005 za najlepszą rolę męską na Festiwalu Debiutów Filmowych „Młodzi i Film” w Koszalinie za film „Pitbull”.

**Wybrana filmografia:**

2015 – „Na granicy”

2014 – „Pod Mocnym Aniołem”, „Jack Strong”, „Serce, serduszko”

2013 – „Drogówka”

2012 – „Miłość”, „Obława”

2011 – „Głęboka woda” (serial tv), „Jesteś Bogiem”, „Lęk wysokości”, „Róża”

2009 – „Idealny facet dla mojej dziewczyny”, „Miłość na wybiegu”, „Naznaczony” (serial tv), „Rewers”, „Tancerze” (serial tv)

2008 – „Boisko bezdomnych”, „Ogród Luizy”

2006 – „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”

2005 – „Pitbull”, „Barbórka”

2004 – „Vinci”

2003 – „Show”

1999 – „Kiler-ów 2-óch”

**ŁUKASZ SILMAT (Piotr)**

Studiował w warszawskiej PWST, którą ukończył w 2000 roku. Po studiach występował gościnnie w kilku teatrach. Od 2007 roku jest aktorem Teatru Powszechnego. W 2012 roku został członkiem zespołu artystycznego Teatru Studio w Warszawie. Na szklanym ekranie zadebiutował rolą epizodyczną w serialu „Dom”. Na planie II części „Bożej podszewki” jego talent dostrzegła reżyserka Izabella Cywińska i wkrótce powierzyła mu ambitną rolę rozdartego wewnętrznie Arka w produkcji „Kochankowie z Marony”. Za tę kreację otrzymał nominację do nagrody im. Zbyszka Cybulskiego. Ostatnie głośne produkcje z jego udziałem to „Wymyk” w reż. Grega Zglińskiego, „W imię…” Małgorzaty Szumowskiej, „Zbliżenia” Magdaleny Piekorz, czy „Anatomia zła” w reż. Jacka Bromskiego.

**Wybrana filmografia:**

2015 – „Anatomia zła”

2014 – „Zbliżenia”, „Piąte: nie odchodź”, „Jeziorak”, „Pani z przedszkola”

2013 – „Stacja Warszawa”

2013 – „Bilet na księżyc”

2013 – „W imię..”

2012 – „Ixjana”

2011 – „Wymyk”

2010 – „Trick”

2010 – „Lincz”

2010 – „Matka Teresa od kotów”

2010 – „Maraton tańca”

2008 – „Nie kłam, kochanie”

2008 – „Nieruchomy poruszyciel”

2007 – „Hania”

2007 – „U Pana Boga w ogródku”

2007 – „Pokój szybkich randek”

2006 – „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”

2006 – „Statyści”

2005 – „Kochankowie z Marony”

2003 – „Warszawa”

**TWÓRCY FILMU**

**KINGA DĘBSKA (scenariusz i reżyseria)**

Jest absolwentką reżyserii filmowej praskiej FAMU, a wcześniej japonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Ma na swoim koncie kilkanaście nagradzanych filmów dokumentalnych, ostatnim z nich jest pełnometrażowa „Aktorka” o Elżbiecie Czyżewskiej. Za swój debiut fabularny „Hel” dostała nagrodę za najlepszy scenariusz na festiwalu Młodzi i Film w Koszalinie. „Moje córki krowy” to jej drugi pełnometrażowy film fabularny.

**Wybrana filmografia:**

2015 – „Moje córki krowy”, „Aktorka”

2009 – „Hel”

2008 – „Sześć oktaw”, „Najbardziej lubię grać”

2007 – „Józek i jego dzieci”, „Male radosti”

2005 – „Para mieszana”

2004 – „Szeptem”

2002 – „Uzdrowiciele”

2001 – „Droga, prawda, życie”, „Opowiem ci bajkę”

**ZBIGNIEW DOMAGALSKI (producent)**

Jest współzałożycielem i Prezesem Zarządu Studia Filmowego Kalejdoskop, które powstało w 1988 roku. Jest to jedna z pierwszych niezależnych firm produkcyjnych w Polsce. W Studiu powstało ponad 200 filmów, w tym nominowany w 1994 roku do Oscara dokument „89 mm od Europy” w reżyserii Marcela Łozińskiego oraz ostatnio nagrodzony w Krakowie i w Locarno pełnometrażowy dokument „Mów mi Marianna” w reżyserii Karoliny Bielawskiej.

Filmy fabularne Studia to między innymi: „Nadzieja” w reżyserii Stanisława Muchy, „Hel” w reżyserii Kingi Dębskiej, „Śluby panieńskie” w reżyserii Filipa Bajona z widownią ponad milion widzów.

**Wybrana filmografia:**

2015 – „Moje córki krowy” – pełnometrażowy film fabularny

2015 – „Mów mi Marianna” – pełnometrażowy film dokumentalny

2015 – „Aktorka” – pełnometrażowy film dokumentalny

2014 – „Kochanie chyba cię zabiłem” – pełnometrażowy film fabularny

2010 – „Śluby panieńskie” – pełnometrażowy film fabularny

2009 – „Hel” – pełnometrażowy film fabularny

2006 – „Nadzieja” – pełnometrażowy film fabularny

2006 – „Jak to się robi” – pełnometrażowy film dokumentalny

